

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

EXPRESS

WIECZORNY ILUSTROWANY.



Rok VIII | ŁÓDŹ, ŚRODA, 25-go CZERWCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 175

Lot z Anglii do New-Jorku Bohaterski lotnik angielski dotarł już do brzegów Nowej-Funlandji

New York, 25 czerwca
(Telegram wł. „Expressu”).
Według ostatnich depech otrzymanych z samolotu „Southern Cross”, o g. 6 rano dnia dzisiejszego samolot dotarł już do brzegów Nowej Funlandji i z nieślabnącą szybkością posuwa się naprzód. Przy Nowej Funlandji STATEK WPADŁ W GESTA MGŁE, naogół jednak warunki atmosferyczne przedstawiają się pomyślnie.
W New Yorku robione są tymcza-

sem gorączkowe przygotowania na przyjęcie zwycięzcy Oceanu. Samolot wylądował na polu Roosevelta, skąd specjalnym samolotem przybędzie do New Yorku.
Do New Yorku przybywa dziś w godzinach porannych z Waszyngtonu poseł angielski w Stanach Zjednoczonych i specjalny wysłannik rządu amerykańskiego celem powitania bohaterskiego lotnika.

Wszystkie dotychczasowe próby lotników dotarcia z Europy do Ameryki przez Ocean były bezowocne. Jedynie lotnikowi irlandzkiemu Fitzmaurice'owi udało się w swoim czasie dotrzeć do brzegów Kanady. Obecnie zdaje się, jak wynika z depech, jeżeli nie zajdą nieprzewidziane przeszkody lot ten doprowadzony będzie pomyślnie do końca. Lot ten według wszelkiego prawdopodobieństwa winien być zakończony dziś o g. 6-ej wieczorem.

**

Arcybiskup Kowalski otrzymał zezwolenie na wyjazd do Ameryki

Warszawa, 25 czerwca.
„Arcybiskup” marjawicki Jan Maria Kowalski wniósł do sądu apelacyjnego podanie o pozwolenie na wyjazd do Ameryki.
Kowalski został swego czasu skazany na 4 lata więzienia ze zmniejszeniem kary na podstawie amnestji do 2 lat i 8 miesięcy. Sąd Najwyższy uchylił jednak ten wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi apelacyjnemu, który ma się nią obecnie zająć.
Sąd apelacyjny zezwolił Kowalskiemu na wyjazd do Ameryki na 4 miesiące, licząc od dnia 24 czerwca b. r. W motywach tego postanowienia sąd podkreślił, że Kowalski dotychczas nie uchylał się od wymiaru sprawiedliwości oraz że sprawa w sądzie apelacyjnym odbyć się może dopiero w ostatnich miesiącach b. r.

Trzy osoby zabite od uderzenia pioruna

Łuck, 25 czerwca.
Nad miasteczkiem Rożyszcze i okolicy przeciągnęła wczoraj niezwykle gwałtowna burza z poranami.
W miejscowości Zielone Bagno piorun uderzył w dom kolonisty niemieckiego Alberta Krasina w czasie, kiedy rodzina była zebrana przy wieczerzy. Gospodarz, jego żona Anna i córka Fryda zostali na miejscu zabici.

Żona prez. Tafta przybyła do Warszawy

Warszawa, 25 czerwca.
Do Warszawy przybyła wczoraj żona zmarłego przed rokiem b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Tafta, p. Helena Taft.
Pani Helena Taft jest starszka, licząca zgórą 70 lat życia. Mimo tak sędziwego wieku odbyła ona podróż do Warszawy samochodem. W drodze towarzyszy jej siostra p. Hermon i sekretarz prywatny.
Pani Taft zwiedziła wczoraj osobliwości Warszawy i Wilanów, wieczorem zaś wzięła udział w obiedzie, wydanym na jej cześć przez ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Ekscesy antyżydowskie na Litwie Żyda kalekę poraniono

Kowno, 25 czerwca.
W miasteczku litewskim Żemeli doszło wczoraj do ekscesów antyżydowskich. Grupa wyrostków z okrzykiem: „Bij żydów” rzuciła się na przechodniów żydowskich i zaczęła ich bić.
Wielu żydów jest ciężko pobitych,

ranni nożami zostali niejaki Abramson, który z powodu ułomności nie mógł uciekać, jego syn oraz niejaki Fleischman.
W miasteczku panuje wielka panika. Posterunek policyjny składa się tylko z dwu policjantów, wobec czego żydzi obawiają się ponownych zaburzeń.

Przed zmianą rządu w Hiszpanji Strejk powszechny w Sewilli

Paryż, 25 czerwca
Dzienniki donoszą z La Hendaye, miejscowości położonej nad granicą hiszpańską, iż wczoraj po południu delegacje robotnicze w Sewilli udały się na miejsce, w którym jak przypuszczano, złożono trupa robotnicy, zabitej jakoby przez policję. Policja nie dopuściła jednak manifestantów i rozproszyła tłum.
W pewnej chwili idący ulicą oddział policyjny został zasypany kulami rewolwerowymi przez 2 motocyklistów, którzy szybko umknęli.
Strajk staje się powszechny i nabie-

ra charakteru rewolucyjnego. Taksówki i omnibusy nie kursują. Do tej pory utrzymuje się jedynie ruch tramwajowy chociaż wielu konduktorów było dziś atakowanych przez tłumy. Latarnie na przedmieściach są potłuczone.
Dokonywane są liczne aresztowania. Liczba aresztowanych przekracza już kilkaset osób.
Madryt, 25 czerwca
Hrabia Romanones oświadczył w wywiadzie, że partja liberalów, utworzona przez Albe, Garcję i Romanonesa, obejmie niebawem ster rządów w kraju.

Zagadkowy mord na granicy litewskiej

Wilno, 25 czerwca.
Nocy dzisiejszej w pasie granicznym we wsi Wojtakinie do domu Jerzego Godulewicza, emigranta litewskiego przybyło kilku podejrzanych osobników, którzy rozgościwszy się i uzyskawszy przy pomocy przyniesionego poczęstunku zaufanie — usiłowali uprowadzić go podstępem.
Kiedy plan ten nie powiódł się, wówczas napastnicy oddali kilka strzałów, kładąc trupem Godulewicza.
Żona zamordowanego wszczęła alarm, jednakże złościny zdolali splądrować niewielkie mieszkanie i — nie ruszając przedmiotów wartościowych — zabrać pewne dokumenty nieznanego treści, poczem zbiegli.

Niezwłocznie zarządzona w pobliskich lasach przez władze K. O. P.-u obława i ostre pogotowie na całym odcinku granicznym — nie dały dotąd rezultatu.

Ekscesy antyfrancuskie we Włoszech Demonstranci zdemolowali lokal konsulatu.

Paryż, 25 czerwca.
Urzędowy komunikat ambasady francuskiej w Rzymie o ostatnich antyfrancuskich demonstracjach w Bari, stwierdza, że wypadki były o wiele groźniejsze aniżeli dotychczas ze strony urzędowej twierdzono.
Studentzi nie tylko spalili kilka francuskich i jugosłowiańskich chorągwi lecz obrzucili konsulaty obu państw młotem kalamarzy z atramentem zanieczyszczając mury.
Przy pomocy drabin ściągnięto emblematy obu państw. Po odparciu policji udało się demonstrantom wtargnąć nawet do konsulatu francuskiego, gdzie zniszczono urządzenie biurowe. Maszyny do pisania, stoły i akta wyrzucono na ulicę.

Marsz. Piłsudski przybył do Warszawy na imieniny starszej córki Wandzi

Warszawa, 25 czerwca.
„Gazeta Polska” podaje, iż wczoraj rano przybył z Druskiénik do Warszawy Marszałek Piłsudski.
W związku z tą wiadomością dziennik pisze: Jak się dowiadujemy, przyjazd ten niema żadnego związku ze sprawami politycznymi lub państwowymi. Wczoraj obchodziła imieniny starsza córka Marszałka, Wandzia. Marszałek po bardzo krótkim pobycie w Warszawie, powrócił do Druskiénik.

Mr. Chłapowski utonął w Wiśle

Bydgoszcz, 25 czerwca
Wczoraj po południu utonął w Wiśle hr. Stanisław Chłapowski, właściciel dużego majątku Szoldry pod Sremem.
Również podczas kąpieli utonął w Warcie pod Koninem znany przemysłowiec właściciel wielu tartaków i młynów Stanisław Leszczyński.

Ferje letnie w radzie miejskiej

Łódź, 25 czerwca.
Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym prezydium rady miejskiej ustaliło początek ferji letnich dla członków rady. Mianowicie jutrzejsze, czwartkowe posiedzenie rady miejskiej, które miało być jednym z ostatnich, będzie już definitywnie ostatniem, a to wobec wyczerpania najważniejszych spraw bieżących. Po jutrzejszym posiedzeniu członkowie rady rozjadą się na wywczasy letnie, trwające 2 miesiące.
Pierwsze posiedzenie rady miejskiej po ferjach letnich nastąpi w dniu 4 września.

Chodniki na ul. Piotrkowskiej będą naprawione

Łódź, 25 czerwca.
Jak się dowiadujemy, w bieżącym tygodniu poczynione zostaną wszelkie przygotowania do naprawy chodników na ul. Piotrkowskiej. Naprawa chodników rozpocznie się w dniu 1 lipca i prze prowadzona będzie w ciągu dwóch tygodni dni.
Na tych odcinkach, na których chodniki są zupełnie zepsute, będą ułożone nowe płyty betonowe, na innych zaś do konane będą tylko drobne poprawki.

Próbna mobilizacja w New-Jorku

14 tysięcy żołnierzy stawiło się w ciągu godziny
Nowy Jork, 25 czerwca
W Van Courtland Park pod Nowym Jorkiem odbyła się wielka rewja milicji morskiej i stanowej gwardji narodowej. Przegląd, którego dokonał gubernator stanu Roosevelt, miał na celu przeprowadzenie próbnej mobilizacji siły zbrojnej.
Prasa podkreśla z uznaniem sprawność organizacji rewji, zaznaczając, że w przeciągu niespełna godziny, mimo wielkiego ścisłu, jaki o tej porze dnia panuje na wszystkich pociągach miejskich i podmiejskich kolei, zmobilizowano zgórą 14.000 ludzi.

Wybuch

w sowieckiej kopalni węgla—39 ofiar

Ryga, 25 czerwca.
„Komunist” donosi, że liczba ofiar wybuchu w kopalni węgla „Marja” pod Ługańskiem wynosi 39 zabitych. Stan pięciu robotników ciężko rannych podczas wybuchu jest beznadziejny.
Ze względu na alarmujące nastroje wśród robotników w zagłębiu Donieckiem, Rada komisarzy ludowych wydała odezwę do robotników, w której nawołała do zachowania spokoju.
Aresztowano inżynierów Dubowa i Kolesnikowa, oskarżonych o niedbałe wykonywanie swych obowiązków, co miało spowodować katastrofę.

FILM NA ODLEGŁOŚĆ

wywołać może rewolucję w światowym przemyśle kinematograficznym
Każdy będzie mógł urządzić sobie kino w domu

Filmowy przemysł amerykański znajduje się u progu wielkiej rewolucji, która tym razem pociągnąć może skutki znacznie donioślejsze niżli pojawienie się filmu dźwiękowego.

— Jakaż to jeszcze rewolucja może być w świecie dziesiątej muzy? — zapyta zapewne czytelnik.

— Mianowicie to narodziny filmu przesyłanego na odległość. O filmie tym wiele mówiono i pisano, jednak nikt tych wiadomości nie brał serio, bowiem trudności, które stały przed wynalazcami były tak poważne, że nie przypuszczano, iż w tak krótkim czasie nowy wynalazek ten wyjdzie z ram laboratoriów na tory zastosowania praktycznego.

— Ojcem filmu przesyłanego na odległość jest inżynier Alexanderson.

W wywiadzie niedawno drukowanym przez jedno z pism amerykańskich powiada ten znakomity pracownik na polu radiofonji, że telekino obejmie w ciągu trzech czterech lat całą kulę ziemską. Obejmie dlatego, że wynalazek ten jest łatwy do zamortyzowania, jest tani i przez to dostępny dla wszystkich. Aparat taki będzie wynajmowany za opłatą tylko jednego dolara tygodniowo przyczem każdy z uczestników broadcastingu kinowego za naciśnięciem guziczka przy aparacie będzie mógł chwycić filmy nadawane przez rozmaite stacje. Hollywood powiedzmy będzie nadawał „Króla włóczęgów”, Chicago znowu jakiś najnowszy film rewolowy, New York tylko co wyprodukowany film mówiony.

Wystarczy naciśnięcie guziczka i na stawienie na fale żądanej stacji, a otrzymamy będziemy film, który jest widoczny w programie i, który pragniemy usłyszeć i obejrzeć.

Muszę dodać, że wynalazek filmu dźwiękowego przyszedł na czas bowiem umożliwi nam przesyłanie jednocześnie z filmem również i dźwięków wypróbowanym sposobem takim, jakim dziś przesyłamy audycje koncertowe lub przedstawienia teatralne.

Trochę jeszcze cierpliwości, a będziemy mieli w domu kino oszczędne i praktyczne. Jeśli „pójdziecie” dzięki radiu na film „nudny”, to naciśnięcie guziczka wystarczy, by repertuar zmienić i przenieść się do innej stacji i oglądać film ciekawszy. Każda z wytwórni będzie musiała posiadać własny broadcasting lub też należeć do ogólnego broadcastingu.

W ten sposób, jak przepowiada inżynier Alexanderson, w ciągu najbliższych lat zrealizuje się prorocza wizja Juliusza Verne, widzenia na odległość. Siedząc u siebie w domu, będziemy mogli nieskromnym okiem zaglądać do wnętrza wytwórni zagranicznych i oglądać filmy natychmiast po ich wykonaniu.

Zamiast chodzić do kina i płacić po trzy cztery złote za bilet, będziemy mogli za opłatą 8—10 złotych tygodniowo wraz z całym rodzeństwem asystować na przedstawieniach filmowych.

— Wszystko to jest ciekawe i ładne, ale jak wynalazek ten został dokonany,

Nie będziemy wdawali się w nudne objaśnienia techniczne. Powiemy krótko: przed kilku laty dokonał inżynier Fulton wynalazku, polegającego na przesyłaniu pojedynczych fotografii przez radio. Film, jak wiadomo, jest szeregiem pojedynczych fotografii, które przesuwane przed oczyma widzów z pewną ustaloną szybkością dają złudzenie nieustannego ruchu. Przy pracach nad filmem przekazywanym na odległość wysiłek uczonych poszedł w kierunku stworzenia możliwości do przesyłania pojedynczych fotografii w takiej samej szybkości, w jakiej przesuwają

się powinna taśma, by ruch osób fotografowanych był ciągły, nie zaś przerywany. Trudność polegała na tem, że sam wynalazek przesyłania fotografii był w stadium właściwie tak pierwotnym, że nie mogło być mowy o tak szybko przesyłaniu zdjęć przez radio. Inżynier Alexanderson pierwszy dopiął swe go i dzięki zastosowaniu specjalnej metody, opracował sposób przesyłania szybkiego.

Narodziny nowego filmu już się odbyły i wkrótce będziemy i my korzystali z dobrodziejstw nowego wynalazku.

Biada młodym chinkom,

jeżeli chcą wyjść zamąż?

Coraz więcej młodych chińczyków wyjeżdża na studia do uniwersytetów amerykańskich, japońskich, lub francuskich. Wracają, uzbrojeni w nowe zdobycze cywilizacyjne, z nowymi ideami. — Chcą w ojczyźnie rozpocząć nowe życie. By założyć dom chcą się żenić ze swymi rodaczkami.

Ale coż się dzieje?

Młode chinki przez ten czas, kiedy przyszli mężowie kształcili się za granicą, siedziały w domu, po uszy pograżone w odwiecznych chińskich tradycjach.

Na czemże przechodzi im czas? Grają w mach jonga, rozmawiają z przyjaciółmi o dzieciach, służbie, kuchni i sukniach, i to wszystko. Nie interesują się pozatem prawie że niczem innym. Małżonek zaś mu już inne potrzeby. I oto zdarza się algo to, że małżeństwo jest nieszczęśliwe i maż szuka poza domem towarzystwa kolegów, przesiekniętych tym samym, co on, duchem. Albo też, jeśli jest słaby, dostaje się pod wpływ żo-

ny i wraca do starych przesądów swego kraju.

Przecady chińskie są czemś ieciej, niż nasze przesady europejskie. Nie należy zapominać o tem, że życie chińczyka od urodzenia aż do śmierci rzadzone jest właśnie przez przesady, które silniejsze są niekiedy, od prawa. I tu znowu należy zaznaczyć fakt niezwykły.

Walkę z temi przesadami i starania w kierunku wyrwania kobiet chińskich z obecnego stanu podjęły w Chinach właśnie kobiety są to słynne siostry Soong, postaci całkiem wyjątkowe na tle chińskich stosunków.

Jest ich trzy. Najstarsza madame Kung odznacza się niebywałą energią, o drugiej, żonie Chiang-Kai-Szeka, mówią że przyczyniła się niemało do powodzenia swego męża; trzecia jest żoną słynnego Sun-Yat-Sena.

Jest nadzieja, że za jakiś czas młode chinki dorównają swym mężom, wracającym z Zachodu.

Zbrodniczy akrobata przełamuje kraty więzienne jak zapalki

Policja niemiecka została zelektryzowana parę dni temu wiadomością, że z głośnego i doskonalestrzeżonego więzienia niemieckiego, Tegel, uciekł, trzymany tam pod kluczem, Herbert Sandowski, który już trzy razy poprzednio uciekał z tego samego więzienia, a raz zdołał się wymknąć z więzienia berlińskiego.

Sandowski jest sławną osobistością w świecie zbrodniczym i specjalistą od przezwyciężania bram więziennych. — Przed Niemcami już w Ameryce, uciekał wielokrotnie z tamtejszych więzień, między innymi zdołał się wymknąć z głośnego więzienia nowojorskiego Sing-Sing, które słynie z tego, że jego bramy nie są do przebycia, jak drzwi kasy ogniotrwałej.

Ale Sandowski wielokrotnie się przechwał, że mury więzienne są dla niego jakby przezroczyste i że kiedy zechce z każdego więzienia zdoła się wydostać. W obecnej jego ucieczce to jest ciekawe, że miał być na wolność wypusz-

czony za kilka dni, gdyż kończyła mu się właśnie kara, odsiadywana przez niego za zorganizowanie buntu więziennego. Z tego powodu Sandowskiego nie pilnowano już zbyt surowo i pozwolono mu na przyjmowanie licznych wizyt.

Prawdopodobnie więc któryś z odwiedzających go przyjaciół przyniósł mu potajemnie pilniczki stalowe do przepiłowania krat, bo kraty znalezione przecięte.

Sandowski siedział w celi z innym więźniem, a wieczorna kontrola nie zauważyła w niej nic podejrzanego. Natomiast następna kontrola, która się odbyła o 12-iej w nocy, znalazła w celi Sandowskiego sytuację zupełnie zmienioną. Okno było otwarte, kraty wyłamane, a od resztek ich zwieszał się sznur z przesładerel. Co ciekawe za tym towarzysza więziennego Sandowskiego, to znalazło no go leżącego bezwładnie na tapczanie, ze skrzepowanymi rękami i nogami i zakneblowanymi ustami.

Ucieczka Sandowskiego, która wygląda tylko na amatorstwo wylamywania się z więzień, bez istotnej potrzeby, w rzeczywistości podjęta została niewątpliwie w obawie, że władze niemieckie wydadzą go Ameryce, która ma z nim wielkie porachunki.

Sandowski bowiem, który był marynarzem i podobno pochodzi z Rygi, w Ameryce dokonał licznych kradzieży w mieszkaniach milionerów tamtejszych, w nadmorskiej miejscowości wypoczynkowej, Palm Beach.

Z łupem z tych kradzieży przejechał Ocean i znalazł się w Niemczech, a wykryto go tutaj przez przypadek.

Sandowski, będąc chorym na tyfus, przechowywał po dółkiem w szpitalu skrzynkę, jak się pokazało, zapełnioną milionowym skarbem złotych i srebrnych przedmiotów i wszelkiego rodzaju klejnotów.

Rekord hydroplanowy francuskiego lotnika



E. PARIS.

znany lotnik francuski, ustanowił rekord hydroplanowy, przebywając w przeciągu 20 godzin 20 minut przestrzeń 2853 klm.. (Przeciętna szybkość: 147 klm. na godzinie).

Kronika radjowa.

Radjostacja ligi narodów.

Na listopadowym Zgromadzeniu Ligi Narodów zapadła uchwała, iż Liga musi mieć własną radjostację. Prace nad realizacją tej uchwały dobiegają obecnie końca.

Projektowana radjostacja ma być wyposażona w najnowsze urządzenia techniczne i ma otrzymać taką moc, aby ją można było słyszeć w każdym państwie na kuli ziemskiej. Sekretariat generalny Ligi Narodów łącznie z komisją, jaka będzie w tym celu wybrana, ma ogłosić warunki konkursu co do budowy radjostacji i i wszystkie największe firmy radjowe zaprosić do wzięcia udziału w tym konkursie.

Gdy wpłyną oferty odbędzie się wspólne posiedzenie układających się stron i zapadnie decyzja komu Liga Narodów powierzy budowę. Stacja ma być uruchomiona w przyszłym roku.

Radjotelefonja na pełnym morzu.

Sieć łączności między wielkimi okrętami a stałym lądem na falach radja rozszerza się coraz bardziej w ostatnich czasach. Wielki parowiec pasażerski „Lewiatan” utrzymuje przez cały czas podróży komunikację radjotelegraficzną z Kubą, Kanadą i Meksykiem. Podróżnicy korzystają bardzo wiele z tej instalacji bezdrutowej i w ciągu jednej tylko podróży z Rio de Janeiro do Nowego Jorku zanotowano 175 rozmów przez radjo.

Także i okręt „Majestic” wprowadził takie same urządzenia na swoim pokładzie i podróżnicy rozmawiali z podróżnikami z „Lewiatanu” bardzo jasno i wyraźnie na dystans kilku tysięcy kilometrów.

Przeniesienie radja na lotnisko.

Przeniesienie urządzenia radioodbiornego do miejscowości lotniskowej na okres letni, nie wymaga specjalnego zezwolenia władz pocztowych, jednakże tylko w tym wypadku, gdy wyjazd planowany jest nie na dłużej niż na cztery miesiące. Takie czasowe przeniesienie nie wymaga zarejestrowania radjostacji, jest jednakże uwarunkowane tem, że instalacja radjowa pozostawiona w miejscu stałego zamieszkania, musi być unieruchomiona i zabezpieczona w ten sposób, aby podczas nieobecności właściciela z tej instalacji nikt nie mógł korzystać.

Unieruchomienie i zabezpieczenie radjostacji można skutecznie przez uzziemienie anteny i zastosowanie odgromnika (bezpiecznika), przy równoczesnym wyłączeniu odbiornika oraz całkowitem zamknięciu mieszkania.

O ile radjostacja, zainstalowana w miejscowości stałego zamieszkania może być używana równocześnie z radjostacją, zainstalowaną na lotnisku, to w tym wypadku należy stację lotniskową zarejestrować i opłacać oddzielnie.

Najstarsza wieś żydowska

Do dziś zachowała smyczą średniowiecznego ghetta

W pobliżu austriackiego miasta Eisenstadt leży mała wioska, Unterberg, posiadająca wyłącznie żydowską ludność, która do dziś zachowała zwyczaje średniowiecznego ghetta. Pod tym względem Unterberg jest prawdziwym muzeum. Z dwu stron wioski znajdują się bramy wjazdowe, które od piątkowego wieczoru do niedzieli są zamykane, aby nikt obcy nie zakłócał świętego wypoczynku i modlitwy wiernych. Ludność wsi święcie przestrzega prastarych zwyczajów i pędzi życie zgodnie z nakazami religii. We wsi tej jest

aż kilka synagog, a przed każdym nabożeństwem sługa synagogały obchodzi domy wiernych i wzywa na modlitwę. A po nocach jak przed wielu laty — Unterberg istnieje od 1670 roku — obchodził ulice wioski stróż nocny ze średniowieczną halabardą w ręku.

Całe życie tej niezwykłej wioski płynie od wieków niezmiennym trybem tak samo spokojnie dziś jak za życia pradziadka Heinego, który na tutejszym cmentarzu pochowany został, jak również jeden z przodków Havdna.

Erotyczne skutki... pokiera

Tragikomiczna opowieść o pewnym mężu, który bardzo lubił grać w karty a potem jeszcze — zbytnio zaufał swemu przyjacielowi

Lódź, 25 czerwca.

W domu p. Jana F. obchodzono wczoraj imieniny pana domu. Po kolacji część gości rozeszła się do domów niektórzy zaś panowie pozostali i, jak to zazwyczaj bywa, zasiedli do pokiera.

Było już po północy i wszyscy byli w wyśmienitych humorach, podjedzono sobie bowiem dobrze i jeszcze lewej pod pito. Jeden z grających p. Stanisław M., jakkolwiek był w dobrym humorze, gdyż miał w ręku cztery damy, jednakże chciał już pójść do domu, gdyż myślał właśnie o tej damie, która w domu na niego czekała, a która jego w reku trzymała.

Towarzystwo jednak zakrzywczało go i zaczęło się wyśmiewać, że boi się żony, że jest pantoflarzem i że nie powinien być wogóle do gry zasiadać, więc nie chcąc się ośmieszać pozostał. Tembardziej, że tego wieczoru karta mu dopisywała, więc nie wypadało odchodzić od stołu.

Towarzystwo, a zwłaszcza ta jego część, której karta „nie szła“ było zadowolone, gdyż miało nadzieję, że zdoła „odbić się“.

Gra potoczyła się zwykłą kolejką, jednakże pan Stanisław był przez cały czas niespokojny, gdyż nie miał w domu telefonu, więc nie mógł się skomunikować z żoną. Gdy więc jeden ze znajomych, p. Bolesław R., który był już kompletnie „splukany“ zabierał się do wyjścia, poprosił go o wyrządzenie mu małej przysługi.

Przysługa ta polegała na tym, że p. Bolesław miał wstąpić do żony p. Stanisława i uspokoić ją co do dłuższej nieobecności jej męża i powiadomić, że pozostanie on jeszcze przez pewien czas, gdyż chce wykorzystać „szczęście“ jakie mu wyjątkowo tego wieczoru dopisuje.

Dla uniknięcia hałasu wręczył p. Stanisław p. Bolesławowi klucz od mieszkania, to też p. Bolesław bez hałasu dostał się do sypialni przyjaciela.

Szelest zbudził jednak jego żonę, która zapytała: „kto tam“ i w odpowiedzi usłyszała szeptem wypowiedziane „ja“.

Pani zażądała by nie zapalał światła, gdyż ją ono razi w oczy i by jaknajprędzej położył się do łóżka. Zlecenie to wykonał p. Bolesław niezwłocznie.

W jakiś czas potem stwierdziła małżonka p. Stanisława, że padła ofiarą fatalnej pomyłki, lecz świadomość ta przy szła, niestety, już zbyt późno.

Gdy prawowity jej małżonek, p. Stanisław, przyszedł do domu, zastał...

Nieście pomoc najbiedniejszym!

Naturalny lód

rozsadnikiem bakcyli tyfusowego

Chłodzić się wolno jedynie lodem sztucznym!

Lódź, 25 czerwca.

Doroczną smutną tradycją łódzką są liczne wypadki tyfusu podczas upalnych miesięcy letnich.

I tak — władze sanitarne stwierdziły ostatnimi tygodniami wzrost wypadków tyfusu brzuszowego w Łodzi.

Z tej racji godzi się zwrócić uwagę na fakt, iż — według opinii lekarzy — jednym z kardynalnych powodów rozpowszechniania się tej groźnej choroby jest —

lód naturalny.

używany przez właścicieli cukierni i restauracji do napojów chłodzących.

Lód ten zawiera w sobie — naturalną siłą rzeczy — miriady zarazków, jest

nieślawnie powrócił do domu i dowiedział się o całej historii, żona z trudnością odwołała go od zamiaru wymierzenia p. B. doraźnej kary.

Epilog tej tragikomicznej historii rozegra się niebawem przed sądem.

Przekreślił swoje żyro... ale nie zrobił na tem interesu

Lódź, 25 czerwca.

Salomon L. otrzymał od jednego ze swych klientów wekselek na 48 złotych. Wekselek był bardzo solidny, zapatrzony w kilka żyr i robił bardzo... „sympatyczne“ wrażenie, jeśli weksel w dzisiejszych czasach wogóle może robić jeszcze wrażenie.

Pan Salomon wolał jednak mleć zamiast „sympatycznych“ weksli mniej sympatyczną, lecz zato pewniejszą gotówkę. Z tego też powodu przy pierwszej sposobności paścił wekselek w obieg, zainkasował gotówkę i przestał o wekselku myśleć.

Przyjętym jednak od dawien dawna zwyczajem myślił zawsze o wekselku ten, kto go posyła do inkasa, gdyż ma on wówczas do czynienia z zaprotestowaniem weksla i staraniem się o wydotanie od dłużnika należnych pieniędzy.

Tym ostatnim, który miał z wekselkiem zmartwienie był Jurek Brajtsztajn. Posłał wekselek do inkasa, pieniądze nie otrzymał, zaprotestował i poszedł do

pierwszego (od końca) żyranta.

A był nim Salomon L.

Pan Salomon obejrzał wekselek, pokławił głową i zapytał:

— O co panu idzie? O moje żyro?

— Właściwie, to idzie mi nie o żyro,

— odparł Brajtsztajn, — lecz o pieniądze.

— O pieniądzech nie może być nawet mowy, — uśmiechnął się pan Salomon. — A co do żyra... widzi pan? Raz, dwa, trzy i... żyra niema!

I rzeczywiście żyra nie było, gdyż pan Salomon przekreślił je ołówkiem i zwrócił weksel Brajtsztajnowi.

I śmiał się pomysłowy pan Salomon w kufak ze swego kawału, zapominając, że ten się najlepiej śmieje, kto się ostatni śmieje.

Usunął bowiem swój podpis z wekselka opiewającego na 48 złotych, a sąd skazał go na zapłacenie grzywny w wysokości 50 złotych z zamianą, w razie nieściągalności, na jeden tydzień aresztu

Czy wiecie, że...

...w dniu 22 bm. przypada setna rocznica urodzin sławnego muzyka polskiego, *Teodora Leszetyckiego*, który urodził się w tym dniu przed stu laty na zamku Potockich w Łańcucie i wstąpił się głównie jako znakomity pedagog. Od 1897 roku Leszetycki mieszkał stale we Wiedniu, gdzie dom jego był ośrodkiem życia towarzyskiego i artystycznego. Zmarł Leszetycki w Dreźnie 14 grudnia 1915 roku w wieku 85 lat.

...we wsi francuskiej, *Charcelle*, pewna wieśniaczka, urodziła adwoje zrośniętych ze sobą bliźniat płci żeńskiej, które po kilku godzinach zmarły. Sekcja zwłok wykazała, że te „siostry sjańskie“ miały wspólne serce, wątrobę i pęcherz żółciowy.

...w Stanach Zjednoczonych szybko rozpowszechnia się nowy rodzaj sportu, zwany „*Roleo*“, który jest właściwie oddawna znaną grą robotników leśnych, splawiających drzewo. Gra ta polega na tym, że dwaj zawodnicy stają na pływającym po wodzie okrągłym kłocu drewnianym, i obracając go przy

pomocy odpowiedniego ustawiania stóp usiłując jeden drugiego zrzucić do wody.

...w Kroszowie koło Rakoniec, w Czechosłowacji, amerykańska ekspedycja archeologiczna uniwersytetu Harvarda i Pensylwanja natrafiła na wykopaliska, będące dowodem, że już przed 5000 lat istniały w tem miejscu liczne osiedla. W głębokości 30—70 centymetrów znaleziono pod warstwą próchnicy wykopaliska z epoki brązu, głębiej zaś w warstwie gliny czerwonej — zabytki z epoki kamiennej.

...niektóre owady wyróżniają się wielką dbałością o swój wygląd zewnętrzny, stwierdzono na przykład, że mrówki nawet w czasie najzaciętszej walki gdy zostaną zabrudzone, usuwają się na bok, czyszczą ciało szczytówkami odnożami przednimi i dopiero wówczas powracają w szeregi walczących.

...w *Indochinach* istnieją zabytki dawnej kultury szczepu Khmer, który żył w tym kraju w IX stuleciu naszej ery i w XIV wyparty został przez najazdy pochodzenia niemieckiego. Dzisiejsi Kambodżanie są potomkami tego interesującego szczepu, który posiadał też bogaty własny język.

...do Londynu przyjechał z Bombaju jeden z najbogatszych jublerów hinduskich Haneszi - Lalla, który przywiózł ze sobą wspaniałą kolekcję drogich kamieni dla zaprezentowania królowi Marji angielskiej. Wartość klejnotów, które mieszczą się bez trudu w kieszone kamizelki Hindusa, szacowana jest na olbrzymią sumę 660.000 funtów szterlingów, czyli około 30 milionów złotych.

...atrakcją rozpoczynającą się 6 lipca b. r. w Poznaniu Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki będzie imponujący pokaz samochodowy, w którym wezmą udział największe fabryki samochodów na świecie w liczbie około 50-ciu. Produkcję polską będą reprezentować Państwowe Zakłady Inżynierii, Podlaska Wytwórnia Samolotów i Stocznia Gdańska. Cały pokaz zajmie przestrzeń około 12.000 metrów kwadratowych i będzie największą tego rodzaju imprezą w Polsce.

Ślub „króla sardynek“

z tancerką z warszawskiego dancingu

Fantastyczna karjera ubogiej panny

Warszawski „Dobry Wieczór“ donosi:

Do kawiarni Europejskiej przychodzi od pewnego czasu para, która zwraca powszechną uwagę. Ona — skromnie ubrana, zgrabna, blondynka, on — o śniadej cerze, przystojny, wysoki brunet. Na palcu blondynki połyskuje wspaniała, kilkukaratowy brylant, a na szyi sznur prawdziwych pereł.

Kim są ci ludzie, budzący ogólne zainteresowanie?

Oto, jak się okazuje, w ubiegłym roku do Warszawy przyjechał w sprawach handlowych

obywatel portugalski,

p. Magno Lisortes, zwany królem sardynek, posiada bowiem największą fabrykę konserw sardynekowych.

W Warszawie poznał on na dancingu „fortancerkę“, pannę Zosię, pochodzącą z zamożnej niegdyś rodziny obywateli podolskich, zrujnowanych wskutek wojny i rewolucji bolszewickiej. Utrzymywała ona ze swych szczupłych dochodów matkę i siostrę, z którą mieszkała przy ul. Elektoralnej 5.

„Król sardynek“ zainteresował się panną Zosią. Zaimponowała mu jej skromność i siła woli. Zaczął bywać co dzień w dancingu, a po pewnym czasie

oświadczył się ślicznej tancerce, i został przyjęty.

W ubiegłym karnawale odbył się w Paryżu w kościele Madelein, ślub panny Zofii Klimeckiej z Magno Lisortes. Państwo młodzi odbyli następnie podróż poślubną samochodem po południowej Francji i Hiszpanji, poczem zamieszkał w Portugalii.

Obecnie małżonkowie przybyli znowu do Warszawy.

Jak się dowiadujemy, pobyt ich w naszym mieście łączy się z zamiarem urzędzenia specjalnego

zakładu dla upadłych kobiet,

W tej sprawie prowadzone są rozmowy z wydziałem opieki społecznej.

Przezroczysty człowiek.

Niezwykle ciekawa wystawa w Łodzi.

W najbliższych dniach oczekuje Łódź nieładną atrakcją w postaci jeżdżącej do naszego miasta wystawy „Przezroczystego Człowieka“, urządzonej przez chlubnie znane w całym świecie naukowym Francuskie Towarzystwo Societe D'Hygiene Populaire.

Po zdobyciu należnego uznania w różnych miastach uniwersyteckich zachodniej Europy, towarzystwo to bawi ze swą wystawą obecnie w Warszawie, gdzie odnosi zasłużone sukcesy.

Societe cieszy się poparciem i wspólną pracą najpoważniejszych uniwersyteckich europejskich, uzupełniających i opatrujących zbiory towarzystwa w najnowsze zdobycze naukowe.

Poza pierwszym przezroczystym człowiekiem świata posiada Towarzystwo wśród swych zbiorów, dziełko o przezroczystych wszystkich narządach wewnętrznych, siostry sjańskie, dziełko o jednej głowie i dwóch parach rąk i nóg, przepiękne naturalne preparaty organów ludzkich, pokazy wszelkich chorób znanych najnowocześniejszej medycynie etc. etc. Największy na świecie szkielet ludzki wysokości 2 mtr. 58 cm. jest również własnością tego Towarzystwa.

Okazy te i preparaty są zaledwie drobną częścią zbiorów, jakie Łódź w najbliższych dniach będzie miała możliwość obejrzeć.

Głosy prasy zagranicznej jak również krakowskiej i warszawskiej wyrażają się o wystawie przezroczystego człowieka z najnajwiększym uznaniem i nie szczędzą słów uznania pod adresem czynników, które spowodowały przyjazd tej, pod każdym względem za służącej na poparcie wystawy.

Jak się z prasy warszawskiej dowiadujemy, impreza przezroczystego człowieka jest imprezą naukową, służącą nie tylko fachowcom do pogłębienia swej wiedzy, lecz przynosi również kolosalne korzyści jaknajszerszemu warstwowi społeczeństwa, należy przeto przy puszczać, że w naszym żadnym mieście będzie się ona cieszyła takim powodzeniem, na jakie pod każdym względem zasługuje.



Depesza

Pani Lili stała przy pulpicie w urzędzie pocztowym i wypisywała telegramy. Do Łodzi, do swego męża. Treść depezy nie była zbyt przyjemna. W dodatku pani Lili nie miała czasu. W alei przed pocztą czekał nie nią pewien przystojny młodzieniec. Czy przyjechała zresztą do Krynicy po to, aby płacić wypracowania stylistyczne?

Zbliżała się już piąta. Tyle jeszcze spraw miała do załatwienia, ale wszystko musiała odłożyć na później. Depesza była najważniejsza. Pani Lili pisze:

— „Kochany Maksiu! Mam tak mało czasu, w przeciwnym bowiem razie napisałabym już dawno. Czuję się doskonale. Niestety jednak muszę wiec więcej pieniędzy niż przypuszczałam. Pomyśl tylko, szklanka herbaty z ciastkiem kosztuje tu 2 złote. To przecież okropnie!”

Pani Lili wzięła nowy blankiet i pisała dalej:

— „Wczoraj padał troszkę deszcz. Natychmiast kupiłam sobie granatowy płaszcz nieprzemakalny i teraz już się niczego nie obawiam. Cieszysz się pewnie, że Twojej kochanej żoneczce będzie już ciepło i że pięknie wygląda w tym nowym płaszczu. Tu jest bardzo drogo. Ten nowy płaszcz kosztuje 250 zł. Ale ponieważ jest mi w nim bardzo dobrze, przeto nie będiesz się chyba gniewał.”

Drugi blankiet był już wypisany. Pani Lili spojrzała na zegarek i pomyślała:

— Nie wiedziałam wcale, że wypisanie depezy trwa tak długo.

Wzięła trzeci blankiet:

— „Kupiłam sobie również nowy kapelusz, bardzo tani, za 90 zł, i oczywiście odpowiednio pantofle do tego w tym samym sklepie za 80 zł. Dobrze zrobiłam, prawda? Poza tem chcę ci zdradzić maleńką tajemnicę, gramy tu od czasu do czasu w baka i wczoraj przegrałam lekkomyślnie 500 zł.”

Sięgnęła po czwarty blankiet. Teraz pisanie szło już szybko.

— „Poprawiam się tu znakomicie, czuję się doskonale i jestem bardzo zadowolona. Całuję cię mocno, mocno, Twoja Lili.”

— UHL... — oddechnęła pani Lili z ulgą i podała blankiety urzędnikowi, który spojrzal zdumionym wzrokiem na panią Lili, potem na blankiety i zaczął czytać.

— To przecież nie jest telegram — rzekł po przeczytaniu.

Pani Lili zdziwiła się ogromnie.

— A co to jest? — zapytała naiwnie.

— Pani chyba nigdy w życiu nie wysyłała depezy.

— Nie...

— Ta depeza będzie bardzo drogo kosztowała, przecież można ją skrócić.

— Pan wybacz, ale ja się na tem nie znam — odparła z uśmiechem. — Jeżeli pan zechce mi pomóc, będę bardzo zadowolona.

Urzędnik wziął nowy blankiet, napisał coś i podał go pani Lili.

— czy tak będzie dobrze? — zapytał.

Przeczytała i skinęła z zadowoleniem głową.

— Tak, tak będzie najlepiej.

Depesza kosztowała dwa złote i zawierała wszystko co było w poprzednich formularzach. Treść depezy była następująca:

— „Prześlij pieniądze, Lili!”

Karnecik teatralny

TEATR POPULARNY.

Dziś, środa i dni następnych ostatnie powtórzenie wyborowej rewii „My możemy też!”

Po wielkim sukcesie jaki odniosło barwne widowisko to, zespół Teatru Popularnego przygotowanie na sobotę nową rewję, przepiękną szeregami wesołych atrakcji i przezbawnych efektów kabaretowych.

Bilety do nabycia w kasie teatru w cenie od 50 gr. do 2 zł.

ŁÓDZKA SZOPKA REWIJOWA.

Najweselejsem widowiskiem sezonu jest bezsprzecznie łódzka szopka. Publiczność zapelniająca co wieczór widowisko Grand-Ogródka darzy groteskowe marionetki łodzian oraz nader dowolne i zajmujące teksty burzą oklasków.

Początek przedstawienia o godz. 9.30 wiecz.

MIEJSKI TEATR LETNI. Cegielniana 16. Codziennie o godz. 9 wieczorem po cenach skrajnych sztuka Gordina „Żydowski król Lear” w reżyserji i inscenizacji A. Marka.



CASINO

Dziś i dni następnych!

Arcydzieło dźwiękowe p. t.

„Szalona Dziewczyna”

oryg. tytuł (ONA IDZIE NA WOJNĘ)

Epokowy dramat z wielkiej wojny

W rolach głównych: **Eleanor Boardman i Alma Rubens.**
Dwie bohaterki ekranu Niewidziane w żadnym filmie sceny ataku tanków wśród morza płomieni i wiele innych atrakcji dźwiękowych.

NAD PROGRAM: Dodatek krajowy i dźwiękowe aktualności Metro-Goldwyn-Mayer
UWAGA Wyłącznie tylko u nas!!! Poświęcenie Gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10. — Widownia nowocześnie wentylowana

Ponadto!

- 1) Przemówienie Mussoliniego do tłumów ostatnio w Rzymie.
- 2) Zamach na ks. Humberta podczas wizyty w Brukseli.

O wszystkim potrochu...

Kto, gdzie się żeni?... — Wczesne żniwa w bieżącym roku. — Czy łodzianie są gadatliwi?...

Łódź, 25 czerwca.

PRZEÓ KILKU DNIAМИ urząd statystyczny ogłosił ciekawą statystykę małżeństw

według stanu cywilnego i wieku nowożeńców za rok 1927

Na wstępie urząd statystyczny uspra wiedliwia późne ogłoszenie tej statystyki tem, że zebranie wszelkich danych przedstawia wielkie trudności wskutek niejednolitej organizacji urzędów stanu cywilnego w Polsce.

Ogółem zawarto w roku 1927 — 2,582,559 małżeństw. Co się tyczy wieku nowożeńców to najwięcej nowożeńców mężczyzn jest w wieku

od 25 do 29 lat.

Jakkolwiek nie brak było nowożeńców mężczyzn od lat 19 do lat 60. Najwięcej kobiet wchodzi w związki małżeńskie w wieku od lat 20 do lat 24. W wieku

od 60 lat i wyżej zawarto małżeństwa 757 kobiet.

Jest rzeczą ciekawą, że najwięcej kawalerów, żeni się w województwach zachodnich.

JAK DONOSZA depezę pod Warszawą rozpoczął sie

sprzęt żyta.

Dawno już nie notowano tak wczesnego rozpoczęcia żniw w kraju.

Według opinji rolników, żniwa zapowiadają się w tym roku doskonale, tylko w niektórych miejscowościach, wyżej położonych, okres ostatniej posichy wyrządził

pewne szkody.

KTOŚ ZARZUCIŁ łodzianom, że są bardzo gadatliwi, powołując się na statystykę rozmów telefonicznych. Ostatnie dane statystyczne z tej dziedziny wykazują jednak coś wręcz przeciwnego. Z ogólnych uwag na wyróżnienie zasługuje fakt, że zagranicą częściej telefonuje do nas,

niż my zagranicę.

Z większych miast polskich najwięcej telefonuje Toruń, najmniej Lublin. Rozmów zamiejscowych najwięcej prowadzi Katowice,

najmniej Łódź.

— Odzież więc jest nasza gadatliwość?...

Hallo! Tu radio!...

Środa, dn. 25 czerwca 1930 r.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil Łódź, ul. Piotrkowska Nr 160. 1) R. Wagner: Uwertura do op. „Tannhäuser”. 2) Rachmaninoff: 2 preludja — g-dur i g-moll. 3) Bizet: Arja z op. „Polawiacze perel”. 4) Gounod: Arja z op. „Faust”. 5) Schubert: Pożegnanie. 6) Hones „Gejsza”. Muzyka taneczna. 13.15—15.30 Przerwa. 15.30—15.35 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 15.35—16.00 „W 15-ta rocznicę walk 1-szej Brygady Legionów” wygl. mjr. Wacław Lipiński (tr z Warsz.) 16.00—24.00 „Dzień morza” szereg transmisji z Gdyni. W międzyczasie wygłoszone zostaną rozmaitości i komunikaty.

Czwartek, dnia 26 czerwca 1930 roku

Transmisja z Poznania Uroczystość otwarcia I-go Krajowego Krajowego Eucharystycznego. 9.00 Uroczyste nabożeństwo w kościele Bożego Ciała. 12.00 1) Przemówienie wstępne prof. Gantkowskiego. 2) Przemówienie J. Em. kardynała prymasa Hłonda. 3) Odczytanie pisma odczernzonego Ojca Świętego. 4) Powitanie Kongresu przez przedstawicieli władz. 5) Przedłożenie listy porządku obrad. 7) Referat O. Jana Rosławskiego: „Eucharystja w życiu Kościoła”. Po transmisji odczytany będzie komunikat meteor., 15.45—15.50 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 15.50—16.15 Odczyt krajoznawczo - turystyczny (tr. z Warsz.). 16.15 Program dla dzieci. P. Julian Krzewiński wygl. pogadankę p. t. „Kwiat paproci” (tr z Warsz.). 16.45—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr z Warszawy). 17.10—17.35 Komunikaty Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. 17.35—18.00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. Henryk Henryk Mościcki. 18.00—19.00 Koncert solistów (tr. z Warsz.). (Wykonawcy: Stefania Millerowa (sopr.), Kazimierz Blasch (wiolonczela) i prof. Ludwik Urstein (akomp.) 1) J. S. Bach: 2-ga siuta; — odegra p. K. Blaschke. 2) Schubert: a) Niecierpliwosc (Ungeduld), b) Pszrak

(Die Forelle) — odśpiewa p. Millerowa. 3) Popper: a) Barkarolla. b) Polonez koncertowy odegra p. Blaschke. 4) Rossini: Obietnica (La promessa) i Buzzi-Peccia: Lolita — odśpiewa p. Millerowa. 5) Dworzak: Cisza lasu i Ravel: Pavane — odegra p. Blaschke. 19.00—19.30 Rozmaitości, komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczytanie programu na dzień nast., 19.30—19.45 „Wszędzie dobrze, gdzie nas niema” — feljton wygl. red. Jan Piotrowski (tr. z Warszawy). 19.45—20.00 Płyty gramof. i sygnał czasu. 20.00—20.15 Pracowy dziennik radiowy (tr. z Warsz.). 20.15—21.30 Muzyka operetkowa z Doliny Szwajcarskiej w Warsz. Wyk. Orkiestra Filharmonii Warszawskiej i solista: 1) J. Strauss: Uwertura do op. „Zemsta Nietoperza”. 2) Fall: Wał z operetki „Księżniczka Solarów”. 3) Solieta. 4) Eysler: Polska z operetki „Wróg kobiet”. 5) Kalman: Wiazanka z operetki „Czaraszka”. 21.30 Słuchowisko z Wilna. 22.00—22.15 Feljton p. t. „Stulecie Belgji” wygl. red. Zdzisław Debicki (tr. z Warsz.). 22.15—24.00 Komunikaty meteor., polic., sport i inne, oraz muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomia” w Warszawie.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW ŁÓDZKIEGO KOŁA ZWIĄZKU BYŁYCH ZAWODOWYCH WOJSKOWYCH.

Zarząd łódzkiego koła związku byłych zawodowych wojskowych Rzplitej Polskiej w Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że sekretariat koła został z dniem 23 b. m. przeniesiony z ulicy Gazowej Nr 7 na ul. Piotrkowską Nr. 89 do lokalu polskiej Y. M. C. A. i czynny jest w środy i piątki w godzinach od 19-ej do 21-ej.

Równocześnie zarząd na podstawie § 29 i 30 Statutu zwoluje na dzień 16 lipca b. r. godz. 19 pierwsze walne zgromadzenie członków koła, w lokalu sekretariatu przy ul. Piotrkowskiej nr. 89 (Polska Y. M. C. A.), na które zaprasza wszystkich byłych zawodowych wojskowych.

Porządek dnia: 1) wybory członków do zarządu i komisji rewizyjnej 2) wolne wnioski. Prosimy o jaknajliczniejsze przybycie.



Ignacy Paderewski

wyjeżdża do Ameryki na tournée koncertowe

Mistrz Ignacy Paderewski przyszedł już zupełnie do zdrowia i zawiadomił ka blogramem z Paryża swego amerykańskiego impresarja o przyjeździe do Stanów Zjednoczonych w październiku celem rozpoczęcia tournée koncertowego.

Wiadomość o przyjeździe Paderewskiego wywołała w sferach artystycznych Ameryki wielkie poruszenie — tem większe, iż koncerty Paderewskie-tyle już razy ze względu na stan zdrowia mistrza były odwoływane.

Tragiczne zajście

w poznańskim kabarecie Atlantic

Kabaret „Atlantic” w Poznaniu był onegdaj w nocy widownią tragicznego zajścia.

Oto — wśród występujących w kabarecie artystów Franciszek Kaczorowski usiłował popełnić samobójstwo, wypijając większą ilość lyzolu. Następnie pochwyciwszy brzytwę, rzucił się z nieznanymi powodami na znajdującą się w lokalu koleżankę, występującą pod pseudonimem Anina i usiłował pozbawić ją życia.

Na krzyk napadniętej pospieszono na pomoc i z ledwością udało się rozbroić i obezwładnić szaleńca.

Wędrowna muza ekranu

Kino dla mieszkańców wiosek i osad

Ostatnio ministerjum spraw wewnętrznych otrzymało podanie pewnego prywatnego przedsiębiorcy o udzielenie mu koncesji na wędrownie kino.

Przedsiębiorca ten chce uruchomić kinematografy zainstalowane w 10 samochodach ciężarowych, które objeżdżać będą cały kraj, dając możność mieszkańcom wiosek i osad, które własnych kin nie posiadają, oglądania najnowszych filmów.

„Idjota” Dostojewskiego

w interpretacji Aleksandra Moissiego

Dwaj dramatopisarze Henryk George oraz Włodzimierz Sokołow stworzyli nową przeróbkę sławnej powieści Dostojewskiego „Idjota”, której premiera odbędzie się na początku zbliżającego się sezonu zimowego w Lipsku.

Tytułową rolę będzie kreować Aleksander Moissi.

Dźwiękowe



Dziś i dni następnych.

Wielki przebój dźwiękowy

Wesele w Hollywood

Dzieje miłości młodego księcia ilustruje wspaniała operetka **Oskara Straussa**. — Wytwórni: „Fox-Film Corporation”. Przedcudna operetka **Oskara Straussa**.

Crar melodji romansów cygańskich i ukraińskich imponujący przepych wystawy. Rewelacje ruchu, dźwięku i harmonii. — Ilustracja muzyczna pod batulą **Oskara Straussa**.

Początek seansów 6, 8 i 10.15, w sob. i niedz.: 4, 6, 8 i 10.15.

Stulecie kolei

Wstęp lokomotywy Stephensona i najstarszego pociągu francuskiego

Jak wiadomo w roku bieżącym obchodzony będzie w całej Europie jubileusz stulecia kolei żelaznych. W tym celu utworzony został w Paryżu specjalny komitet międzynarodowy, który ustalił program uroczystości w poszczególnych państwach. Uroczystości jubileuszowe rozpoczną się w Anglii, gdzie przed stu laty otwarta została pierwsza w Europie linja kolejowa Manchester — Liverpool. Główną atrakcją obchodu ju-

bileuszowego w Anglii będzie występ weterana kolei — pierwszej lokomotywy Stephensona.

We Francji uroczystości rozpoczną się 6 lipca na najstarszej francuskiej linii kolejowej Paryż — St. Germain, przy czym i tu też weźmie udział prababka lokomotywy francuskiej wraz z trzema wagonami, które w roku 1837 zainaugurowały komunikację kolejową we Francji.

Stonie i małpy wrogami telegrafu

Wesołe kłopoty Anglików w Afryce

Angielski zarząd Południowo - Zachodniej Afryki, dawnej kolonii niemieckiej, oddanej w drodze mandatu Anglii, powziął postanowienie zniesienia wszystkich linii telegraficznych i telefonicznych w tym kraju, a zaprowadzenie w ich miejsce radiotelegrafu i radio - telefonu.

Powodem tego kroku nie jest wcale skrajne zamiętanie do postępu i najnowszych wynalazków, ale brak możliwości dania sobie rady ze słoniami, żyrafami i małpami, a szczególnie pawłami.

Słonie uważają słupy telegraficzne za doskonały przedmiot do gimnastyki porannej. Taki czworonożny olbrzym na śniadanie, bez żadnej Innej przyczyny, jak chęci ruchu, wyrwa parę tuzinów słupów i rozrzuca na wszystkie strony.

Żyrafy, choć nierozumnie, ale zato jeszcze częściej stosunkowo, wyrządzają ogromne szkody. Pędząc mianowicie naoslep, zaczepiają swoimi długimi szyjami o druty, a nie mogąc ich przebyć, z gniewu rozrywają je w kawałki.

Natomiast pawłany uważają, że druty telegraficzne założono tylko dla ich przyjemności i dla popisywania się

sztuczkami cyrkowymi, co także nie pomaga do przesyłania depesz telegraficznych, ani też uskuteczniania rozmów telefonicznych.

Do tych szkodników przyłączają się Buszmeni, t. j. dzicy krajowcy, żyjący w tej kolonii. Dla nich miedziiany drut telegraficzny jest pożądaną zdobyczą, gdyż sporządzają z niego naramienniki i brzośletki na nogi dla swoich piękności.

Wprawdzie istnieje w południowo - zachodniej Afryce liczny personel do strzeżenia linii telegraficznych i telefonicznych, ale te patrole zajmują się więcej poszukiwaniem djamentów, znajdowanych w tamtych okolicach dość często, aniżeli strzeżeniem powierzonych im opieki linii.

To wszystko doprowadziło wreszcie zarząd kolonii do wymienionego na początku postanowienia.

Dr. med.

Grzegorz Rozenberg

Spec.: choroby żołądka, kiszek, wątroby i wewnętrzne.

Gdańska 44, tel. 224-44

powrócił.

Rzeka zmieniająca codziennie właściciela

Ruchoma granica hiszpańsko-francuska

Ta niezwykła rzeka znajduje się w południowej Europie. Jest nią rzeka Bidason, na dość znaczne przestrzeni stanowiąca granicę między Hiszpanją i Francją. Zazwyczaj rzeki graniczne dzielone są między sąsiadującymi ze sobą państwami w połowie swej szerokości, co jednak w pewnych wypadkach może następcą powód do sporów a nawet zająć granicznych. Ponieważ Bidason obfituje w ryby a zwłaszcza we wspaniałe ostrygi, a przy połowie tychże między ludnością z obu stron granicy łatwo mogłoby dochodzić do zatargów, przeto hiszpańsko-francuski układ graniczny postanowił, aby ten odcinek granicy był ruchomy, o tyle, że Bidason jeden dzień należeć będzie do Hiszpanji i w tym dniu tylko rybacy hiszpańscy

będą mieli prawo wykonywać na niej połów, a następnego dnia prawo do rzeki i połowów na niej przechodzić będzie do Francji i rybaków francuskich.

Zmiana właściciela rzeki następuje dokładnie co doba, o godzinie 8-ej rano każdego dnia. Układ ten obowiązuje od kilkudziesięciu lat i przez cały ten czas nigdy jeszcze nie doszło do żadnych zatargów, gdyż ludność obydwu wybrzeży ściśle przestrzega swoich dni połowów.

Stosunki ułożyły się o tyle przyjaźnie, że ludność z brzegu francuskiego zaprasza w swój dzień rybaków hiszpańskich do wspólnych połowów i odwrotnie rybacy hiszpańscy goszczą nieraz u siebie rybaków francuskich.

Bekin — zamierające miasto

Dawna stolica Chin wygląda, jak cmentarzysko

Z chwilą przeniesienia stolicy Chin do Nankinu, Pekin zaczął szybko podupadać i dziś jest zamierającym beznadziejnie miastem. Pekinśka Izba Handlowa zwróciła się ostatnio do rządu nankińskiego z obszernym memoriałem, przedstawiającym tragiczne położenie dawnej stolicy Chin. Liczba mieszkańców miasta zmniejsza się w katastrofalnym tempie i obecnie wynosi zaledwie 1.200.000 osób, przyczem czwarta część ludności znajduje się w ostatecznej niedzy, bez pracy i bez środków do życia.

Gdy urzędy państwowe przenosiły się do Nankinu, ogołono lokale doszczętnie i pozostawiono je bez żadnej opieki. Handel zamarł, nabywane są jedynie przedmioty pierwszej potrzeby. Większość sklepów zamknięta. Codzien nie kilku kupców popelnia samobójstwo. Trzy czwarte mieszkań stoi pustką. Ulice porastają trawą, ponieważ wszelki

ruch ustał. W mieście znajduje się około 100.000 byłych urzędników państwowych, którzy pozbawieni pracy, cierpią wraz z rodzinami głód, o ile rząd nie okaże miastu wydatnej i szybkiej pomocy, dawna stolica Chin zamieni się w cmentarzysko.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Klisze 100

do Reklam Gazetowych

Cenników, Prospektów

Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji

Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywane

Tel. 1.11-72

Miłość Atlety

Powieść erotyczno-sportowa, odsłaniająca tajemnice turniejów walk francuskich.

Napisał Stanisław Hulsztynski.

20)

Fredek spojrzał badawczo na twarz Bogackiego, chcąc przynajmniej z jego rysów wyczytać, czy mówi prawdę. Bogacki nie mógł już na d soba zapanować i odparł:

— Tyle tylko mogę panu powiedzieć, że nie mam i nie miałem względem pana żadnych złych zamiarów... To, co czyniłem dotychczas, wyszło panu raczej na korzyść...

— Innymi słowy uważa się pan za mego przyjaciela... — odparł Fredek z uśmiechem. — Bardzo się to panu chwali... Ale mimo to chciałbym bliżej poznać mych przyjaciół... Przedewszystkiem chciałbym wiedzieć co pan dobrego dla mnie uczynił...

— Skoro się pan tego domaga, więc panu powiem... Tylko dzięki mnie pan Pawłowski uniknął sprawy sądowej i bezwzględne skazania w związku z ową fatalną broszką...

— Milcz pan! — wrzasnął Fredek, zrywając się z miejsca.

Ta broszka nie dawała mu spokoju. Teraz przekonał się już, że ma do czynienia z osobą, wtajemniczoną w jego machinacje. Gdyby nie ten list dzisiejszy skończyłby z nim natychmiast bez chwili namysłu. Ten człowiek za dużo wie o nim. W myśl „zwyczajowego regulaminu“ należałoby z nim skończyć. Ale ten list...

Jeżeli do siódmej Bogacki nie zostanie wypuszczony na wolność, w takim razie ta niebezpieczna gra może się źle skończyć... Kto wie, czy go teraz nie śledzi ów tajemniczy opiekun... Może już czekają na dworcach prywatni detektywi... Fredek otarł pot z czoła...

— Przepraszam pana, że się tak unio-

słem... — rzekł, siłąc się na spokój. — Ale uprzedzam pana, że pański upór może przynieść panu wiele szkody... Daje panu kilka godzin czasu do namysłu... O piątej pomówię z panem po raz drugi i ostatni... Jeżeli nadal będzie pan trwał w swym uporze, nie będę miał innej rady i...

Nie dokończył, zrobił jednak tak wymowny ruch ręką, że Bogacki nie miał żadnych wątpliwości co do swego losu. Zawiązał mu z powrotem usta i wpełchnął go do drugiego pokoju, gdzie czekał nań Bubek i jego kompan.

— No, powiedział? — zapytał ciekawie Bubek, gdy Fredek z ponurą miną siadł znowu przy stole, zapalając papierosa.

— Nic jeszcze nie powiedział, ale powie... — mruknął, zaciągając się głęboko dymem. — Złaz na dół i sprawdź, czy nikogo niema... Uważaj, bo mam złe przeczucie...

Bubek wyrzwał najpierw przez szparę w drzwiach na schody. Nikogo nie było. Wychylił ostrożnie głowę i rozejrzał się dookoła. Nic podejrzanego nie zauważył. Szybko zbiegł na dół i w tej chwili wydała mu się, że ktoś wybiegł z bramy. Bubek posuwając się ostrożnie przy ścianie, wysunął głowę na ulicę i ujrzał znikającą na rogu postać mężczyzny.

— Mówiłem, że nas śledzą — rzekł Fredek po powrocie Bubka. — Trzeba zamknąć tę budę. Niech nikt tu nie przychodzi... Zamkniesz mieszkanie i oddasz mi klucze. Felka też się do nas przeniesie... Trzeba się mieć na ostrożności... Zamknęli drzwi na klucz i wyszli na ulicę. Była już godzina pierwsza.

ROZDZIAŁ XVI

O godzinie piątej Fredek był znowu w mieszkaniu na Kruczej. Sam otworzył drzwi kluczem i wszedł do pokoju, w którym siedział Bogacki.

— Przyszedłem po odpowiedź — Czy zdradzi mi pan wreszcie tę tajemnicę?...

— Nie... — odparł Bogacki, nie patrząc nawet na „Zielonego“.

— W takim razie trudno... — Myślałem, że natychmiast pana wypuszczę na wolność, ale skoro pan sam tego nie pragnie... Uprzedzam pana, że za godzinę wyjeżdżam z Łodzi, zabierając ze sobą klucz od tego mieszkania... Ta ściana jest szczytowa, może pan w nią walić głową do jutra, nikt nie usłyszy... Zresztą potrafię pana tak ułokować, że nie ruszy się pan z miejsca... Jest rzeczą wykluczoną, aby ktoś pana stał usłyszał... Już wypróbowałem te mury, bądź pan spokojny... Czy wie pan, co panu grozi?... Głódowa śmierć... Pan tu długo nie wytrzyma, w tej samotności... Kto wie, kiedy komu wpadnie na myśl, żeby zajrzeć do wnętrza tego mieszkania... No, jakże się pan zapatruje na swą przyszłość, co?...

— Jest mi wszystko jedno... — odparł Bogacki. — Może pan ze mną uczynić, co się panu podoba... Fredek zapalił papierosa i począł tłomaczyć spokojnie:

— Zastanów się pan dobrze nad tem, co pan czyni... Za kilka minut może już być za późno... Nie żadam od pana rzeczy niemożliwych... Wiec?...

— Daj mi pan spokój! — wrzasnął Bogacki, którego cała ta historia zaczęła irytować.

Miał głębokie przekonanie, że nie stało mu się nic złego i dlatego kpił sobie z gróźb Fredka. Zdawał sobie sprawę z tego, że prawdopodobnie Szumski zajął się już jego losem gdyż wiedział dokąd poszedł i pocił.

Lagodność, z jaką przemawiał doń Fredek dała mu również wiele do myślenia. Gdyby Fredek był pewny swego zwycięstwa, nie bawiłby się w dżentelmena, lecz od razu zrobiłby swoje.

„Zielony“ spojrzawszy ukradkiem na zegarek. Zbliżała się szósta. Za godzinę Bogacki musiał być na wolności, gdyż w przeciwnym razie do tej sprawy wchodziła policja, a wtedy będzie gorzej. Fredek domyślał się, że tajemnicze mu opiekunowi również zależy na tem, aby sprawę tę załatwić polubownie w przeciwnym bowiem razie zamiast listu przysłałby od razu policję. Ale czas uciekał trzeba było coś postanowić.

Fredek nie wątpił już w to, że będzie musiał ulec, ale wypróbował jeszcze ostatniego środka. Chciał podziać na psychikę więźnia. Wstał i skrepił Bogackiemu nogi, jakgdyby zamierzał groźbę swą wprowadzić w czyn. Bogacki nie opierał się. Zawiał mu usta i pożegnał ruchem ręki, wychodząc z pokoju. Dwa razy zgrzytnął klucz w zamku.

Bogacki wyczuł słuch. Wyjdzie, czy zostanie?... Zaczynał tracić pewność. Może jego przypuszczenia są mylne?... Może Szumski nie wszczął żadnych starań?... Może to wszystko jest prawdą?...

Serce zamarło mu z przerażenia. Już miał zamiar dać jakiś znak, że chce coś powiedzieć, gdy nagle znowu zgrzytnął klucz w zamku i drzwi się otworzyły.

— Żal mi pana — rzekł Fredek, odwołując Bogackiemu ręce, nogi i usta — Nie chcę mieć pańskiego życia na sumieniu... Pan stał wyjdzie, ale uprzedzam, jeśli jeszcze raz nawinie mi się pan pod rękę, wtedy nie ręczę za siebie... A naszemu „opiekunowi“ może pan powiedzieć, że sami damy sobie doskonale radę i nie pragniemy jego pomocy... Niech lepiej uważa na siebie, bo takie wtrącanie się do cudzych spraw może się źle skończyć...

Bogacki z trudem utrzymał się na nogach. Od dwóch dni nic nie miał w ustach. Chwał się na nogach. Fredek odprowadził go do drzwi i rzekł na pożegnanie:

— Dziękuj pan Bogu, że nie straciłeś tu życia... Obyśmy się już więcej nie spotkali...

(D. c. n.)

Dziś wspaniała premiera!



Dziś wspaniała premiera!

Wspaniały program podwójny słynnej wytwórni FOX-FILM, zawierający 2 arcydzieła filmowe.

„SŁODYCZ GRZECHU”

Historja zdrady małżeńskiej, pełna humoru i pogodnej ironji. W rolach głównych: wspaniała para kochanków

JUNE COLLYER i CONRAD NAGEL.

Fascynujące przygody miłotne dzielnego wilka morskiego, który w każdym porcie miał kochankę p. t.

„Miłotki kapitana Lasha”

z kapitalnym VICTOR MC. LAGLEN'EM w roli głównej.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. LEONA KANTORA. — Ceny miejsc najniższe od 1 zł do 2 zł., na pierwsze seanse wszystkie miejsca po 1.— zł., w soboty i niedziele od godziny 12-iej do 3-iej po poł. po 50 gr. i 1.— zł.

Komunikacja autobusowa ŁÓDŹ — PIOTRKÓW

Autobusy na powyższej linii odchodzi do Piotrkowa o każdej pełnej godzinie począwszy od 8 rano do 20 w wieczór ze stacji autobusowej przy ulicy Rzgowskiej 85, dojazd tramwajami 11 i 4. Czas przejazdu 1 godz. 30 minut. Cena zł. 3 gr. 50.

PORADNIA wenerologiczna Lekarzy-specjalistów Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11-12 i 2-3 przyjmuje lekarz-krebiat. W niedziele i święta od 9-2 pp. Leczenie chorób: Wenerycznych, moczościowych i skórnych. Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem i urologiem. Gabinet światło-leczniczy. Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet. Porada 3 złote.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89 (przy przystanku tramw. pabjanickich). Czynna od 10-iej rano do 7-iej wiecz. w niedziele i święta do 2-iej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczerpienia, analizy (mocz, krew, płwocm, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto. Porada 4 zł. Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.

Dr. med. REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Leczenie diatermia, elektroterapia. Południowa 28 — tel. 201-93. Od 8-11 rano i od 6-9 wiecz. W niedziele od 9-2. Dla niezamożnych ceny lecznic.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 132-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11-1 i od 6-8 w, w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1-2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Dr. Hugo Goldblatt

choroby oczu Piotrkowska 17 tel. 132-90 godziny przyjęć 10-12 i 5-8 przyjmuje rano od 8 do 10 po cenach lecznic.

Doktor Sotowiejczyk

Chor. skórne i weneryczne PIOTRKOWSKA 99 Tel. 144-92. Przyjmuje codziennie od 8-9 rano i 2-6 popołudniu 8-9 wiecz. oprócz niedziel i świąt.

Dr. med. S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne, leczenie diatermia, diatermokoagulacja oraz lampą kwarcową MONIUSZKI 5. tel. 170-50. Przyjmuje od 1.30 do 2.30 pp. i od 5-7 w niedziele od 11 do 1 po poł.

Dr. med. HELLER

chor. skórne i weneryczne NAWROT 2 tel. 179-98. przyjm. do 10 rano i od 4-8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11-2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic

Dr. med. H. Różaner

Dzielnia 9, tel. 128-98. Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Przyjm. od 8-10 i 5-8 Leczenie lampą kwarcową. Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Doktor Lagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych PIOTRKOWSKA 70 (róg Traugutta) tel. 181-83. Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10-1-iej. Oddzielna poczekalnia dla pań.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID”

Dziś i dni następnych! — Wielkie arcydzieło dźwiękowe pod tyt.

„WARTA NOCNA”

według powieści genialnego piewcy morza CLAUDE FARRERE'A W rolach głównych

4 potęgi ekranu BILLIE DOVE MIKOŁAJ SUSANIN DONALD REED PAUL LUKAS

Cena miejsc: zł. 1-, 2- i 3-

Początek seansów o g. 6, 8 i 10 Aparaty dźwiękowe systemu „Western Electric”

Tajemnice zbrodniczej duszy w świetle badań naukowych. — So ctem rozpoznać można urodzonego zbrodniarza? Nawet w masowym mordercy tkwi iskierka uczucia.

Słynny dzisiaj na cały świat masowy morderca Kürten z Düsseldorfu rozbuździł powszechne zainteresowanie i wśród ludzi, którzy nie będąc ani kryminologami ani psychiatrami, nie mogą pojąć tych duchowych pobudek i stanów, jakie powstać mogą w mrokach zbrodniczej duszy podobnego potwora. Według teorii Lombrosa każdy przestępca rodzi się już z pretyzpozycją do zbrodni. W myśl więc tego mniemania przestępcy nie powinni być zamknięci w więzieniach, lecz, jako ludzie psychicznie zubożeni, winno się ich izolować w szpitalach dla obłąkanych, gdyż ich czyny przestępcze są pewnego rodzaju skutkami ich obłąkanego sposobu myślenia i uczucia.

Jeżeli pogląd ten jest prawdziwy, wówczas zjawia się pytanie, gdzie należy szukać i jakie są specjalne znaki, po których można byłoby poznać zbrodniarza? Różne są odpowiedzi na to pytanie. Jedni utrzymują, że skłonności zbrodniczych dopatrywać się należy w specjalnej budowie czaszki, szczególnie w niskiem i coinłętym czole. Zdania tego jest sam twórca frenologii Józef Gall i dowodzi tego na całym szeregu ciężkich przestępców, których czaszki zostały przezeń niezmiernie szczegółowo zbadane.

Nowsi uczeni twierdzą, że oznaką w omawianym wypadku jest gruczoł tarczowy. Gruczoł ten, jak dowodzą szczególnie badania francuskie i amerykańskie, wykazuje u przestępców pewne chorobowe zmiany. W 80 wypadkach u skazanych na śmierć hipoteza ta znalazła swe potwierdzenie, mimo to jednak nie przyjęła się powszechnie w nauce.

Niektórzy z uczonych dopatrują się znamion przestępczości w „szwyzynce”, innym gruczole, który u ludzi jest organem szcążkowym i który u ciężkich przestępców również odchyła się od stanu normalnego.

Rozpatrywane są również poza cechami fizycznymi i znamionami duchowymi. Niektórzy ze zbrodniarzy wykazują kompletnie otepienie, zanik uczuć we wszystkich szlachetniejszych kierunkach. Ale i w tym wypadku dusza ich przejawia często zadziwiająco niekonsekwencje. Jako potwierdzenie tego przytoczyć można chociażby słynnego mordercę kobiet Deu'a, który zamordował z niesłychanym okrucieństwem pięć młodych dziewcząt i w dwu wypadkach podpalił dom swych ofiar. Przedtem jednak, zanim podłożył ogień, baczyl z całą drobiazgowością i troską, by wyprowadzić z domostwa psy, koty i ptaki, które się tam znajdowały. W jednym z tych wypadków wyratował on z płonącego już domu kanarka, o którym narazie był zapomniat.

Widzimy z tego, że przy zupełnem wyzuciu z uczuć ludzkich nawet w duszy masowego mordercy tli iakaś iskra lepszego, lub też inny szczegół swoisty, którego logicznie nie sposób wylłumaczyć.

Francuski Sinobrody, słynny Landru, przechowywał po swych licznych ofiarach rozmaite pamiątki. Nie wiadomo, co nim powodowało, ale nie ulega kwestji, że ten najbardziej wyrafinowany zbrodniarz ostatnich czasów musiał zdawać sobie sprawę, jakim niebezpieczeństwem grożą mu te corpora delicti jego licznych zbrodni.

Duży pokój

frontowy o dwóch oknach z balkonem umeblowany ze wszelkimi wygodami łazienka do dyspozycji od zaraz do wynajęcia dla lekarza, mogą być dwa pokojem z dużym przedpokojem. Orla Nr. 3. m. 5, fr. II p.

PRZED WYJAZDEM NA WIEŚ ufarbuj swe zniszczone obuwie Farby nasze są trwałe, nie schodzą po deszczu! Nie ścierają się w piasku. Mechaniczna farbiarnia obuwia i wyrobów skórzanych „JEDYNA” Łódź Piotrkowska 106 tel. 184-50. Zelownia obuwia skóra i gumą indyjską na miejscu.

Pończochy jedwabne i inne, suknie trikotinowe i t. p. przyjmuje do reperacji. ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro. Tanie, bo w prywatnym mieszkaniu.

UBIORY męskie, damskie obuwie, swetry na wypłate Piotrkowska 37, III wieście, I piętro.

SPRZEDAM felsejnyde i szrubstak do sprintowania row. Pomorska 49. Wiadomość w strzelnicy

SAMOCHOŃ Chrysler - Plymouth — 1929 r. mało używany, w doskonałym stanie niedrogo do sprzedania. Ul. 11-go Listopada 42 m. 11, godz. 3 p. p. lub 8 wiecz.

OKAZYJNIE do sprzedania kasetka i parafon. Pomorska 76. A. Bielski.

RADJOPOGOTOWIE 183-40. Pomorska 20, wszelkie zlecenia radiowe do 9 wieczór. 28

MIESZKANIE i pokojowe o dwóch oknach z przedpokojem w starym domu, z światłem elektr. przy Wodnym Rynku odstępuje właściciel domu. Wiadomość w administracji.

ZAGINAŁ chłopiec lat 16, niemowa, ubrany był w czarne ubranie w sandałki i w żydowskiej czapce. Ktoby coś o nim wiedział proszony zawiadomić rodziców, Pomorska 35.

DAWID Borowiecki, Al. i Maja 29, zgubił portfel zawierający książeczke wojskowa, wyd. przez P. K. U. Łódź.

JÓZEFOWI Góra skradziono książeczke wojskowa, wydana w P. K. U. Łódź i patent skarbowy. 26

Dr. med. ST. BIBERGAL

Moniuszki 11, telefon 63-22. Choroby skórne weneryczne elektroterapia. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz. w niedz. od 10-12

Dr. med. M. Glazer

powrócił ul. Zielona № 6 Telefon 185-49. Chor. skórne i weneryczne Przyjm. od 12-2 i 7 1/2-8 1/2 w.

Dr. med. Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczościowych ul. Andrzeja 5 Tel. 159-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań



Nowi mistrze w grach sportowych

Jak się dowiadujemy drużyna Absolutów zdobyła mistrzostwo klasy A w siatkówce męskiej, zaś drużyna HKS-u w siatkówce żeńskiej. Mistrzostwo Łodzi w koszykówce rozegrane zostanie definitywnie w najbliższych dniach.

Reprezentacja Łodzi zmierzy się z drużyną jugo- słowiańską

Jak się dowiadujemy w dniu 23 lipca odbędzie się w Łodzi międzynarodowe spotkanie między drużyną piłkarską kolejarzy z Jugosławii K. S. Zależnicar a reprezentacją Łodzi. Pertraktacje w

sprawie tego meczu prowadzone są już od dłuższego czasu. Kolejarze jugosłowiańscy, którzy w tym czasie odbywają wycieczkę po Polsce, zmierzą również swe siły z reprezentacją Krakowa.

Kalendarzyk drugiej rundy ligowej

W sobotę wylosowano w Warszawie drugą kolejkę rozgrywek ligowych, która przedstawia się następująco:

27 lipca: Garbarnia — Ruch.
3 sierpnia: Ruch — Wisła, ŁTSG — Cracovia.

10 sierpnia: Wisła — Garbarnia, Warta — ŁTSG.

15 sierpnia: Polonia — Czarni.

17 sierpnia: Ruch — Warta, Polonia — ŁKS, ŁTSG — Czarni, Cracovia — Warszawianka.

24 sierpnia: Polonia — Ruch, Cracovia — Czarni, Pogoń — Garbarnia, Ł.T.S.G. — Warszawianka.

31 sierpnia: Czarni — Garbarnia, ŁKS — Legia, Wisła — Polonia, Warszawianka — Pogoń.

7 września: ŁKS — Ruch, Pogoń — Polonia, Legia — Cracovia, Wisła — Czarni.

14 września: Warta — Pogoń, Czarni — Ruch, Polonia — Warszawianka, Wisła — Legia.

20 września: Legia — Warszawianka.

21 września: Garbarnia — Cracovia, Polonia — Warta.

28 września: ŁTSG — Wisła, Pogoń — ŁKS.

5 października: Cracovia — Wisła, Ruch — Warszawianka, Pogoń — Czarni, Warta — ŁKS, Legia — Polonia.

12 października: Garbarnia — ŁKS, ŁTSG — Polonia, Warszawianka — Wisła, Pogoń — Ruch, Warta — Legia.

19 października: Wisła — Pogoń, ŁKS — Cracovia, Czarni — Warta, Legia — Ruch.

26 października: ŁKS — ŁTSG.

1 listopada: Legia — ŁTSG.

2 listopada: Warta — Wisła, Cracovia — Polonia, Czarni — ŁKS, Warszawianka — Garbarnia.

9 listopada: ŁTSG — Ruch, Czarni — Warszawianka, Polonia — Garbarnia, Cracovia — Pogoń, Wisła — ŁKS.

16 listopada: Garbarnia — Warta, Legia — Pogoń, Ruch — Cracovia.

23 listopada: Legia — Czarni, Cracovia — Warta, Warszawianka — ŁKS, Pogoń — ŁTSG.

Turniej w Wimbledon rozpoczęty

W dniu wczorajszym rozpoczęła się wielka doroczna rewja rakiet całego świata na kortach Wimbledonu (Anglia).

Do turnieju tego, jak zwykle, dopuszczono tylko 128 wybranych tenisistów, przyczem ośmiu z nich zakwalifikowano do „rozstawienia”: Tildena, Doega i Lotta (Ameryka), Cocheta i Borotre (Francja), Moona (Australja), Austina (Anglia) i Mopurgo (Włochy). W grach podwójnych uznano za najlepsze następujące cztery pary: Allison — Van Ryn, Doeg — Lott (Ameryka), Cochet — Brugnon (Francja) i Gregory — Collins (Anglia). Tu zastrzeżenia są bardzo poważne, zwłaszcza co do pominięcia świetnych par australijskich. Jeżeli nic nadzwyczajnego nie zajdzie w trakcie turnieju, w finale powinni spotkać się znowu Cochet i Tilden.

Sprostowanie

W dniu wczorajszym w sprawozdaniu o wyścigach szosowych wkraśl się błąd drukarski. Czas Kubickiego (Union) wynosił 3,47,14, a nie jak mylnie podano 5,50,14.

Zmiany w składzie ligowym ŁKS-u

W związku z niepowodzeniami drużyny ligowej ŁKS-u, dowiadujemy się, że kierownictwo sekcji piłki nożnej tego klubu postanowiło przeprowadzić kilka zmian w drużynie. W najbliższych dniach dniach przeniesiony zostaje do Łodzi były lewy łącznik ŁKS-u Feja, który znowu zajmie swą pozycję. Król przesunięty zostanie na prawego łącznika, Wisławski na środek ataku, zaś Tadeuszewicz na środek pomocy.

Zjednoczone mistrzem wiosennym klasy B. Wyrównanie klasy w grupie drużyn B klasowych

Ubiegłej niedzieli odbył się ostatni mecz B klasowy z pierwszej rundy rozgrywek. Wiosennym mistrzem zostało Zjednoczone, które na siedem gier straciło zaledwie cztery punkty.

Drużyna ta ma największe szanse na uzyskanie tytułu mistrza B klasy. Najmłodszy ten zespół B klasy, dominuje nad pozostałymi drużynami ambicją, zgraniem i doskonałymi strzelcami w ataku. Zaznaczyć jednak wypada, że mimo tych walorów poziom Zjednoczonego nie jest zbyt wysoki i tylko w porównaniu z pozostałymi drużynami B klasowymi Zjednoczone przedstawia się w dodatnich barwach. Jeśli chodzi o poziom ogólny B klasy, to jest on niski, niższy niż poziom większej części drużyn C klasowych. Wpływa na to fakt, że od dwóch lat drużyny B klasowe walczą o tytuł mistrzowski bez obawy o spadek do niższej klasy.

Drugie miejsce w tabeli zajęła Pogoń, która przypadkowo tylko utrzymała się na szczytnym miejscu. Na trzecim miejscu usadowiła się Hasmonia, zespół jako całość najlepszy w B klasie, ale grający b. nierówno. Największą wagą tej drużyny jest impotencja strzałowa.

Czarte i piąte miejsce należy do drużyn zamiejscowych Concordji i Sokola, które swą ambicją i żywą grą ożywiają

Dziś dogrywka mecz ŁKS—Poznański

W dniu dzisiejszym na boisku przy ul. Nowo-Targowej o godz. 7-ej odbędzie się czterominutowa dogrywka między zespołami koszykowymi ŁKS-u, Poznańskiego i ŁKS-u. Wynik tej rozgrywki jak już wspomnieliśmy w poprzednim numerze zadecyduje, który z zespołów będzie walczył o utrzymanie tytułu mistrza A klasy. Rozgrywka została wyznaczona z następujących powodów. Dwa tygodnie temu między IKP a ŁKS odbył się mecz o mistrzostwo. Spotkanie to nie dało zwycięstwa żadnemu z zespołów, gdy zwyciężył ŁKS z różnicą jednego punktu (dwa punkty decydują o zwycięstwie). Wówczas sędzia p. Glazer zasądził dogrywkę, podczas której Poznański zdobył jednego kosza uzyskując wynik 22:21 na swoją korzyść. W samej dogrywce zaszła jednak pewna niecisłość, która stanowi meritum sprawy. A mianowicie dogrywka, która miała trwać dwa razy po pięć minut, trwała dwa razy po trzy minuty. (Była to pomyłka sędziego mierzącego czas).

Z tego też względu drużyny mają jeszcze grać owe niedograne cztery minuty. Dogrywka ta zapowiada się nadzwyczaj ciekawie z tego względu, że oba zespoły walczą o szczytny tytuł, oraz i w tego względu, że ŁKS walczył zawsze z Poznańskim o prowadzenie w Łodzi.

Nowy numer „Sportu” katowickiego

Ukazał się Nr. 21 tygodnika sportowego „Sport”, zawierający obok wyczerpujących sprawozdań z najważniejszych imprez sportowych w całej Polsce, najświeższe wiadomości ze sportu zagranicznego oraz cały szereg fachowych artykułów, pióra znakomitych publicystów sportowych.

ja nieco senny nastrój, panujący w B klasie.

Na szóstym miejscu uplasował się S. S. H. Ch. zeszłoroczny wicemistrz, który ostatnio kroczy po linii zwycięstw i jest najlepszym zespołem w B klasie.

Siódme miejsce należy do TUR-u, który mimo utraty szeregu cennych jednostek, jest dotychczas wciąż niebezpiecznym przeciwnikiem.

Ostatnie miejsce zajęła Kadimah, która na siedem meczy uzyskała zaledwie jeden punkt. Drużyna ta przechodząca kryzys zaczyna obecnie stopniowo wra-

cać do formy. Można przypuszczać, że w drugiej rundzie rozgrywek Kadimah odegra również poważniejszą rolę.

Szczegółowa tabela B klasy, przedstawia się następująco:

	Gier	Pkt.	St. br.
1) Zjednoczone	7	10	25:12
2) Pogoń	7	9	19:15
3) Hasmonia	7	8	12:9
4) Concordia	7	8	15:15
5) Sokół	7	7	13:14
6) S. S. K. M.	7	7	15:17
7) T. U. R.	7	6	13:16
8) Kadimah	7	1	10:24

Wspaniały sukces Jędrzejewskiej w pierwszym dniu turnieju Polska—Austria

Krakowski korespondent „Expressu” telefonuje:

Pierwszy kobiecy mecz tenisowy między Polską i Austrią rozpoczął się w dniu dzisiejszym w Krakowie. Zainteresowanie spotkaniem olbrzymie. Polski Związek Tenisowy znalazł się w kłopotcie i zmuszony był w ostatniej chwili wystawić do reprezentacji obok znakomitej naszej tenisistki p. Jędrzejewskiej świetnie się zapowiadającą p. Volkmerównę z Katowic, ponieważ p. Dubieńska nie mogła wziąć w zawodach udziału. Austriacki Związek Tenisowy wystawił swą najlepszą reprezentację, na jaką go stać w obecnej chwili. Austrię reprezentują więc p. Herbst tegoroczna mistrzyni, p. Eisenmenger — wicemistrzyni oraz p. Redlich, która wystąpi jedynie w grze podwójnej. Organizację turnieju powierzone sekcji tenisowej AZS-u krakowskiego. Mecz rozpoczęty został spotkaniem p. Eisenmenger z p. Volkmerówną. Już po pierwszych uderzeniach poznać było, że zawodniczka austriacka znacznie przewyższa reprezentantkę Polski, któ-

ra nie przyzwyczajona widać do tak waznych spotkań grała z widoczną trema, ograniczając się wyłącznie do defensywy. Po mało interesującej walce zwycięstwo odniosła p. Eisenmenger 6:4, 6:3.

Drugie spotkanie dnia między p. Jędrzejewską a mistrzynią Austrii p. Herbst było już znacznie ciekawsze. Jędrzejewska była świetnie dysponowana i pokazała grę jakiej jeszcze nie oglądano na kortach krakowskich. Zwycięstwo jej mimo ładnej obrony p. Herbst nie podlegało dyskusji. Inicjatywa przez cały czas spotkania spoczywała w rękach p. Jędrzejewskiej, która odniosła piękne zwycięstwo 6:2, 6:2.

Dzięki zwycięstwu Jędrzejewskiej szanse Polski na zwycięstwo znacznie wzrosło, tembardziej, że spodziewać się należy, iż p. Volkmerówna wyzbędzie się w drugim dniu tremy. Z zawodniczek austriackich bardziej podobała się p. Eisenmenger, która przewyższyła mistrzynię swego kraju. Wynik ogólny spotkania zależny jest w dużej mierze od rezultatu spotkania Jędrzejewska — Eisenmenger.

Walki klubów fabrycznych o puchar „Expressu Wieczornego”

Toczące się od kilku tygodni spotkania futbolowe klubów fabrycznych o puchar wędrowny „Expressu Wieczornego” weszły obecnie w fazę dużego zainteresowania. Zeszłoroczny zdobywca pucharu Widzewska Manufaktura znajduje się w sezonie bieżącym nadal na pierwszym miejscu, osiągając narazie w trzech spotkaniach 6 punktów i wspania-

ły stosunek bramek 13:3. Na drugim miejscu kroczy Gentleman, który bezstannie depta popiętach Widzewskiej Manufaktury, zarówno w spotkaniach o puchar „Expressu” jak i w grach o mistrzostwo klasy C. Gentleman uzyskał narazie w trzech grach trzy punkty i stosunek bramek 11:8. Na trzecim miejscu w tabeli widzimy B klasowy zespół fabryczny Zjednoczone, który posiada tyleż punktów co Gentleman, lecz gorszy stosunek bramek. Dalsze miejsca zajmują Geyer, Kruschender i Poznański. Należy podkreślić wspaniałą postawę młodej drużyny pabjanickiej Kruschender, która w grach o puchar „Expressu” osiąga b. zaszczytne wyniki.

Decydująca walka o pierwsze miejsce w pierwszej rundzie rozgrywek odbędzie się w nadchodząca niedzielę na boisku Widzewskiej Manufaktury o godzinie 10-ej przed południem. Do walki staną Widzewska Manufaktura i Gentleman. Ponadto odbędzie się w przyszłym tygodniu dwa bardzo interesujące spotkania o puchar między drużynami Gentleman — Geyer i Zjednoczone — Widzewska Manufaktura.

Niesnaski w Związku Gier sportowych

Jak się dowiadujemy w Wydziale Gier i Dyscypliny ŁOZGS-u panują od dłuższego czasu niesnaski, wskutek czego dużo cierpi na tem praca związkowa. Przed niedawnym czasem ustąpił ze stanowiska przewodniczącego Wydz. Gier i Dyscypliny p. Koziełski, a przed kilkoma dniami zarząd ŁOZGS-u przyjął dymisję wiceprzewodniczącego p. Pomysłowicza, wskutek czego musi się odbyć nadzwyczajne walne zebranie związku gier sportowych, celem wyboru nowego przewodniczącego Gier i Dysc. Nowi

Ostatnia minuta.

6 zamachów bombowych dokonano w Indiach

Londyn, 25 czerwca.

Donoszą z Kalkuty, że w ciągu ub. tygodnia dokonano w 6 większych miastach Pendżabu, a mianowicie: Lahore, Amritsar, Lyallpur, Sheikpura, Gujranwala i Rawalpindi zamachów bombowych na przedstawicieli policji. Jeden z tych zamachów był śmiertelny, a inne pociągnęły za sobą ciężkie obrażenia szeregu osób.

Władze wyrażają przekonanie, że swego czasu usiłowano dokonać zamachu na wicekróla. Na czele zamachowców stoją rewolucjoniści hinduscy, którzy ponoszą również odpowiedzialność za wydarzenia w Chittagong.

Pożar sądu

wskutek podpalenia przez kogoś, komu zależało na niszczeniu akt

Sofja, 25 czerwca.

W mieście Paweskeni (Bułgaria) wybuchł pożar w gmachu sądu. Wielki budynek spłonął do fundamentów. W ogniu spłonęły wszystkie akta sądowe, liczne depozyty, kosztowności, papiery wartościowe itp.

Straty olbrzymie.

Pożar powstał wskutek podpalenia przez kogoś, komu zależało na zniszczeniu akt sądowych.

Konfiskata narkotyków

w porcie marsylskim

Paryż, 25 czerwca.

Donoszą z Marsylii, że policja znalazła w składach portowych 50 kg. heroiny. Ładunek ten pochodził z parowca „Italia”, pozatem władze celne skonfiskowały 16 skrzyń opium, których waga wynosi nie mniej niż 9.000 kg.

Aresztowanie fabrykanta jednozłotówek

Tallin, 25 czerwca.

Posterunek policji w Kurzeńcu zatrzymał Rzeskiego Juliana, który usiłował puszcząć w obieg fałszywe jednozłotówki.

Znaleziono przy nim 34 sztuki fałszywych monet oraz formę do odlewania monet.

Zniesienie

ustawy o ochronie lokatorów w Estonji

Tallin, 25 czerwca.

Parlament estoński uchwalił znaczną większością głosów przeciwko głosom posłów socjalistycznych unieważnienie wszystkich ograniczeń prawa własności prywatnej, mieszczących się w ramach ustawy o ochronie lokatorów.

Piorun w kościele

poraził 5 osób.

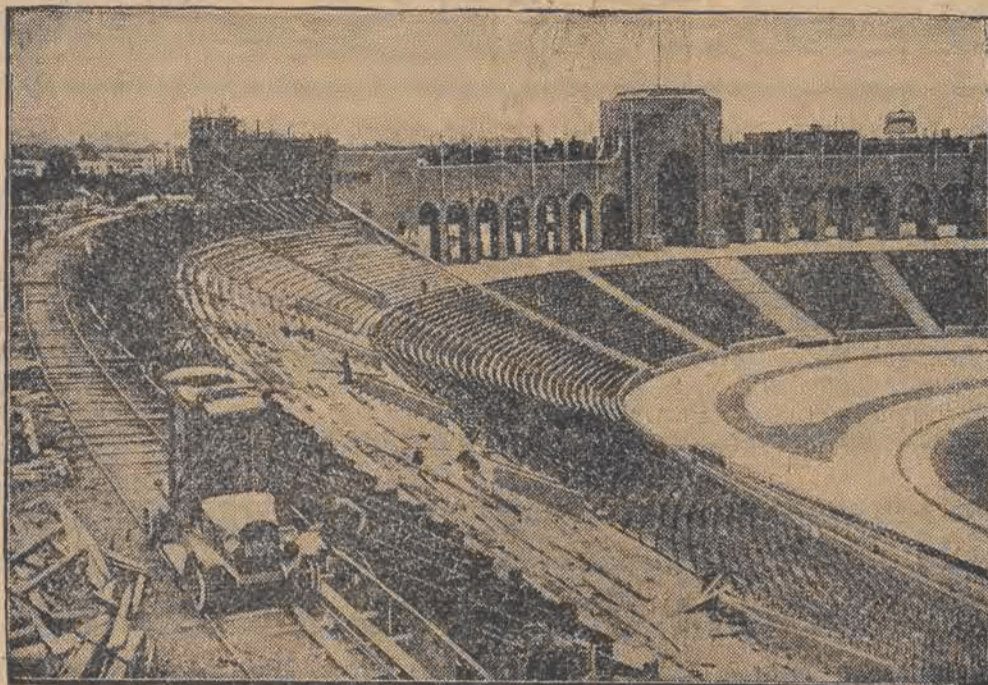
Wilno, 25 czerwca.

W Nowym Miadziole rozpętała się nagle burza, podczas której piorun uderzył w wieżę kościelną i wpadł do wnętrza kościoła.

Wypadek ten zdarzył się w chwili, gdy w kościele odbywało się nabożeństwo przy licznych udziałem wiernych. Wśród zebranych powstał popłoch, spotęgowany porażeniem 5-ciu osób, stojących około wylotu wieży. Porażonym pośpieszono natychmiast z pomocą, tak, że wkrótce zdołano przywrócić ich do życia.

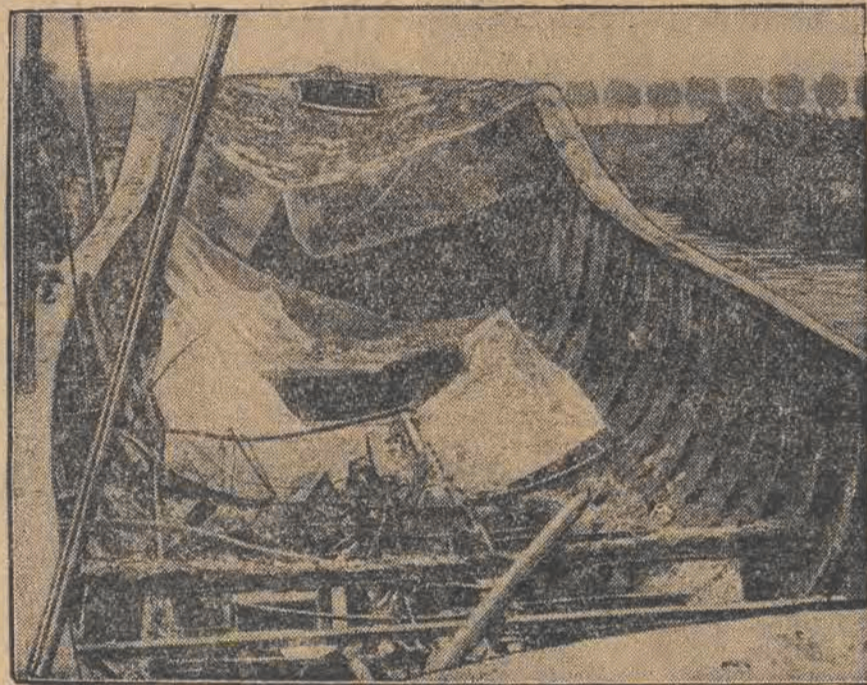
Kościół, jak również i wieża zostały nienaruszone.

Przygotowanie do olimpiady w r. 1932



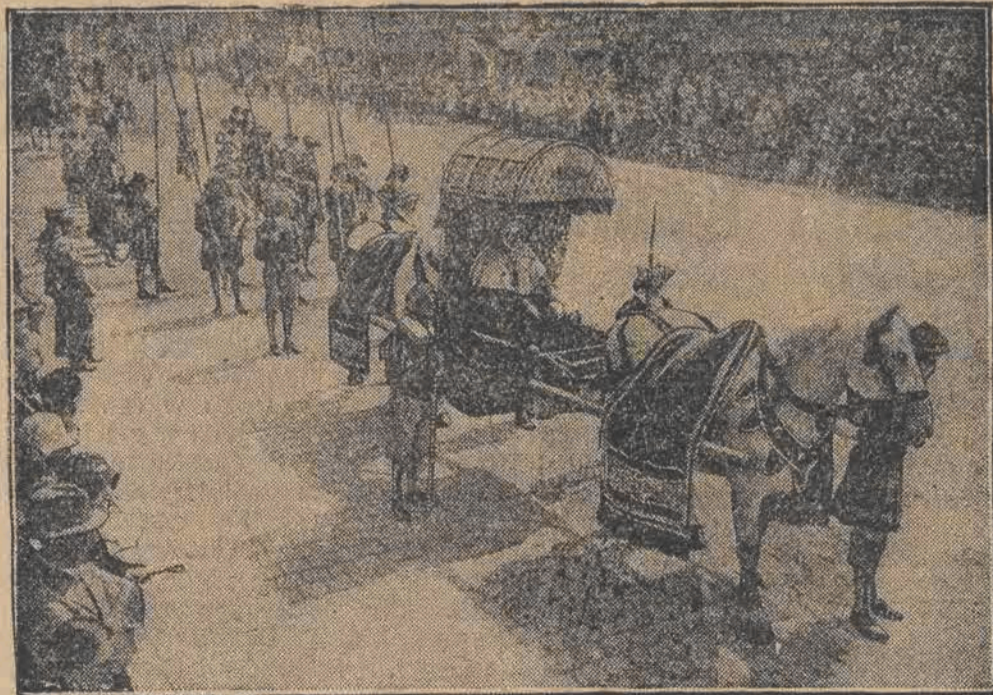
Wielki stadion w Los Angeles zostaje obecnie przebudowany i powiększony, bowiem w r. 1932 odbędzie się tam międzynarodowa olimpiada. Stadion ten obliczony jest na 105.000 widzów. Na zdjęciu: prace przygotowawcze.

Czy był to zamach na eks-cesarza Wilhelma?



Łódź motorowa, na której znajdował się ex-cesarz Wilhelm z żoną podczas przejażdżki na jeziorze Kaager, uległa katastrofie z powodu wybuchu motoru... Co kryje się za tym wypadkiem?...

Bochód historyczny w Augsburgu



Fragment z pochodu historycznego, urządzonego 22-go b. m. w Augsburgu na intencję 400-lecia oficjalnego uznania konfesji ewangelicko-augsburskiej.

Nieuczciwy wnuk sławnego dziadka



CHARLES MILLET.

przed sądem w Melun, oskarżony—jak już donosiliśmy o sprzedawanie podrobionych obrazów, malowanych rzekomo przez dziadka, sławnego malarza Millet'a. — Nieuczciwy wnuk został skazany na rok ciężkiego więzienia.

50-ta rocznica urodzin głuchoniemej i ślepej pisarki.



HELEN KELLER.

sławną literatkę amerykańską, głuchoniemą oraz ślepą od urodzenia. obchodził 27-go b. m. 50-letnią rocznicę urodzin. Z książek jej — najbardziej znana w Polsce jest wzruszająca „Historia mego życia”.



Pomnik sławnego trubadura Waltera von der Vogelweide, odsłonięty w tych dniach w Dux.

Dyżury aptek.

Dziś dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chodzańskiego (Piotrkowska 164) W. Sokolewicz (Przejazd 19), Rembelskiego (Andrzeja 26) J. Zundelewicza (Piotrkowska 25) M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

Prenumerata: W Łodzi 2.90 miesięcznie.—Zamiejscowe 3.50 zł. miesięcznie.—Zagranicą 5.60 zł. miesięcznie, Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon Administracji 1.22-14. — Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44

Godziny przyjęć redakcji o po poł. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetry. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr. wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 15 groszy. — Najmniejsze zł 1.50, poszukiwanie pracy 12 groszy, najmniejsze 1.20. — —